

Codziennie budzę się w gorszej Polsce. Otwieram oczy, jest pięknie z pozoru, świeci słońce, choć częściej pada deszcz. To nie pogoda zasmuca mnie najbardziej.

Otwieram oczy i myślę, co dziś zrobię wspaniałego? Jaką książkę dokończę czytać? Sięgam po telefon, by sprawdzić godzinę i beznamiętnie włączam internet. Taki nawyk, chory. Przesuwam palcem, po małym monitorze, łapiąc się na tym, że brak mi tchu. Nie robię przysiadów w międzyczasie, nie biegnę, leżę i przesuwam wiadomości, dech zabrało mi internetowe życie.

Nie raz już pisałam, jak złe nastały czasy, nie tylko dla zwierząt, ale i dla ludzi. Ewa Bem kiedyś śpiewała:

Nigdy w życiu nie jest tak  
By nie mogło jeszcze gorzej być!

I jest gorzej. I zatraciło wszystko sens. Na ulice miasta Warszawy wyszli faszyci. Myślałam, że śnię. Chciałam wrócić do innego świata. Przecierałam oczy i czułam strach. Nie dlatego, że jakaś grupa łysych postanowiła pokazać, że ktoś pozwolił im wyjść z piwnicy.

### **Kokon bezpieczeństwa.**

Wystraszyłam się, bo zrozumiałam, że już nie powinnam mówić pewnych rzeczy na głos, pokazywać swoich uczuć, odsłaniać brzucha w sensie metaforycznym. Dopiero co udało mi się wykluć z kokonu bezpieczeństwa, dopiero co nauczyłam się stawiać na nowo odważne kroki, a teraz powinnam budować mur dookoła, by nie dopuszczać głupoty, by nie dopuszczać nienawiści, by chronić, to co udało mi się wypielęgnować.

W jednym dniu tracę grunt pod nogami, sens działań jest znikomy. Mogłabym odciąć się od tych złych przekazów, mogłabym uciec do innego kraju, tylko ja nie chcę. Ja chcę żyć tu, w Polsce, chcę móc żyć pełnym prawem i pełną gębą. Kocham te krajobrazy, te góry i to morze. Stałam się więźniem systemu i samej siebie.

## **American Dream.**

Na początku myślałam, że to tylko Polska trafiła na śmietnik moralności. Po czasie okazało się, że jest jakiś taki dziwny trend na świecie, na panowanie ludzi otępiątych. To, co dzieje się teraz w Stanach Zjednoczonych jest doskonałym przykładem. I do niedawna nie interesowała mnie polityka wcale, ktoś coś robił za naszymi plecami, brał łapówki, chędożył biedne dziewczyny lub chłopaków, dostawał Rolexy i rozbijał się służbowymi autami i było mi wszystko jedno. Dziś już nie jest, bo dziś te brudne łapy dotykają wszystkiego, mojego ciała, mojej duszy. Te zachłanne łapy wycinają drzewa, zabijają zwierzęta, chapiąc, co popadnie.

## **Polskie lasy.**

Dziś widzę człowieka z zapadniętymi oczami, szatana, który leży krzyżem w kościele, a po za nim dewastuje wszystko. Gęba pijaka pluje mi w twarz, powtarzając szczęść boże. Uśmiechając się i mówiąc, że nic się nie stało, przecież posadziliśmy nowe drzewa.

Tam, gdzie przyroda musiała sobie radzić sama, dziś mamy (w przeciwieństwie do miejsc obsadzonych ręką człowieka) ciekawe i cenne przyrodniczo części lasu.

Dla samosiejki powinniśmy poczuć podziw i szacunek. To twardziel i szczęściarz. *Adam Wajrak. Z szacunkiem do samosiejki. Wyborcza.pl*

## **Wybawienie.**

I w tym momencie pisze do mnie znajomy z Otwartych Klatek, omawiamy różne działania, na rzecz zwierząt, weganizmu, rozmawiamy o tym, jak fajnie jest robić i wiedzieć, że jest to dobre. I spłynął po mnie cały ten szlam internetów, faszystowskich pałek, pijanej gęby. Jedna mała decyzja, jedno małe działanie dla zwierząt daje mi większą siłę niż wasze marsze z flagami środkiem miasta. Bo wiem, że wasze czasy szybko przeminą, tak jak nie raz już przeminęły.

I nie pozwolę sobie, byście zapędzali mnie w kozi róg, zastraszała i pluli w twarz, na każde

Dzień dobry Polsko w gnijącym świecie.

wasze jedno działanie ja wykonam trzy, wbrew waszej woli, wbrew waszej ideologii, bo nie raz już literatura udowodniła, że człowieka złamać jest trudno, jeżeli ma postawione wysoko cele.

Dzień dobry Polsko, współczuję Ci tej hołoty, wchodzącej z błotem na dywan, nie martw się, niedługo ktoś poodkurza.

Fot:unsplash

Podziel się:

- Udostępnij na Twitterze(Otwiera się w nowym oknie)
- Kliknij, aby udostępnić na Facebooku(Otwiera się w nowym oknie)
- Click to share on Google+(Otwiera się w nowym oknie)
- Click to share on Pocket(Otwiera się w nowym oknie)
- Kliknij, aby udostępnić na LinkedIn(Otwiera się w nowym oknie)
- Więcej

Dodaj do ulubionych:

Lubię Wczytywanie...